



PAŃSTWO JAROCIN

NR 11**PISMO STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ
PAŃSTWA JAROCIN**

Z nowu z dużym poślizgiem wydajemy kolejny numer PAŃSTWA JAROCIN. Pismo nasze zaczynamy nazywać „Nieregularnikiem”, gdyż okazuje się, że nie jesteśmy w stanie wydawać je raz na kwartał. Gdyby jednak następne numery udało się nam wydawać w odstępach kwartalnych powrócimy do formy kwartalnika. Ostatni numer pod względem graficznym był totalną katastrofą. Zawiniła drukarnia, która źle naświetliła formę drukową. Szkoda, bo zamieszczone zdjęcia stały się nieczytelne. Poprawna wersja tego numeru pisma jest zamieszczona w Internecie pod adresem www.jarocin.ug.pl lub www.jarocin.of.pl. Najwięcej miejsca w obecnym numerze naszego pisma poświęcamy jarocińskim, sierpniowym imprezom. Oprócz tego kontynuujemy: kronikę szkoły w Szwedach, artykuł o zawodach puszczańskich oraz kolejny fragment z przedwojennego Kodeksu Towarzyskiego. Publikujemy także dalsze nazwiska osób z naszej gminy zamordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej. A poza tym wiele informacji dotyczących działalności jarocińskiego samorządu w 2007 roku.

Redakcja



Starostowie dożynek na czele korowodu



Magda Anioł - gwiazda Festiwalu Dobrej Nadziei

FESTIWAL DOBREJ NADZIEI W PAŃSTWIE JAROCIN

Przecięcie wstęgi



Poświęcenie estrady



Zespół „Ad hoc”



Skrzydła Nadziei



Zespół Duch z Torunia



Chili My



FESTIWAL DOBREJ NADZIEI W PAŃSTWIE JAROCIN

Na ubiegłoroczne świętowanie w Państwie Jarocin w ramach spotkań rodzinnych składały się cztery imprezy:

- 10 sierpnia 2007 r. (piątek) - FESTIWAL DOBREJ NADZIEI (festiwal muzyki chrześcijańskiej)
- 11 sierpnia (sobota) - SPOTKANIA RODZINNE W PAŃSTWIE JAROCIN
- 12 sierpnia (niedziela) - DOŻYNKI POWIATU NIŻAŃSKIEGO – JAROCIN 2007
- 15 sierpnia (środa) – BIEGI ZWYCIĘSTWA NAD BOLSZEVIKAMI „GOŃ BOLSZEVIKA, GOŃ” imienia Sebastiana Małka i Jana Kozioła - kawalerów orderu Virtuti Militari

Świętowanie rozpoczęło się 10 sierpnia od poświęcenia i oddania do użytku nowo wybudowanej sceny plenerowej nad rzeką Gilówką w Jarocinie. Mszę Św. w kościele parafialnym w Jarocinie odprawił i poświęcenia obiektu dokonał ks. wikary Michał Wrona. Przecięcia wstęgi symbolizującego oddanie do użytku sceny plenerowej dokonali poseł RP Dariusz Kłeczek, Starosta Niżański Władysław Pracon, przewodnicząca Rady Gminy w Jarocinie Aniela Olszówka i Z-ca Wójta Andrzej Kata. Inauguracyjny występ na nowej scenie w ramach I Festiwalu Dobrej Nadziei miała grupa muzyczna z Jarocina o nazwie „AD HOC” w składzie: Dominika Smutek, Dagmara Walczak, Katarzyna Siembida (schola parafialna) oraz muzycy klerycy: Rafał Rzeszut i Witold Garbuliński, ksiądz Łukasz Szewczyk z Niska i kierownik grupy grający na gitarze ks. wikary z Jarocina Michał Wrona. Oprócz miejscowego zespołu wystąpiły na festiwalu następujące zespoły: SKRZYDŁA NADZIEI, DUCH, CHILI MY i gwiazda wieczoru MAGDA ANIOŁ. Pomysłodawcą festiwalu muzyki chrześcijańskiej oraz jego nazwy był Wójt Gminy Zbigniew Walczak, którego pragnieniem było, aby ten rodzaj, bardzo wartościowej muzyki zagościł w Jarocinie. Siła wyższa zrzuciła, że wójt z powodu pobytu w szpitalu nie mógł wziąć udziału w otwarciu obiektu ani w inauguracyjnym I Festiwalu, którego był organizatorem. Przesłał jednak list, który został odczytany przez jego zastępcę. Chociaż publiczność średnio dopisała, to ci, którzy słuchali muzyki chrześcijańskiej w wykonaniu w/w zespołów byli zachwyceni.

J.R.

Wybory 2007

W wyborach do sejmiku i senatu, które odbyły się w dniu 21 października, spośród uprawnionych 4274 wyborców, wzięło udział 1590 mieszkańców gminy Jarocin (37,2 %). Była to najniższa frekwencja w powiecie niżańskim. Najwięcej osób głosowało w Golcach 40,07%, najmniej zaś w obwodzie Zdziary – Kutuły (34,43%).

Poszczególne komitety w wyborach do Sejmu uzyskały następującą ilość głosów:

PIS – 696, PSL – 243, PO – 226

Lewica i Demokraci – 188,

LPR – 83, Samoobrona - 46

Polska Partia Pracy - 31

Na uwagę zasługuje fakt, że tylko w gminie Jarocin - spośród gmin niżańskich - partie polskiej prawicy przekroczyły 5 procentowy próg wyborczy.

Spośród startujących kandydatów do Sejmu najwięcej głosów uzyskali:

Błądek Antoni – 147 (PIS)

Gęsicka Grażyna – 113 (PIS)

Ozimek Julian – 102 (LiD)

Waliłko Gabriel – 93 (PSL)

Trzustko Eugeniusz – 75 (PIS)

Ożóg Stanisław – 72 (PIS)

Bury Jan – 63 (PSL)

Rynasiewicz Zbigniew - 51 (PO)

Wójtowicz Andrzej 47 (PIS)

Kłeczek Dariusz – 46 (LPR)

Butryn Renata – 43 (PO)

Wybory do Senatu

W wyborach większościowych do Senatu startujący kandydaci zdobyli następującą ilość głosów:

Jaworski Kazimierz (PIS) – 592; Ortyl Władysław (PIS)

– 541; Lato Grzegorz (LiD)– 538; Pupa Zdzisław (PIS)-

434; Wiśniewski Jerzy (PSL) - 398; Dec Andrzej (PO) -

299; Bochyński Witold (PO) - 247; Maziarz Mieczysław

/bezpartyjny/ - 175; Rylski Andrzej (LPR) - 111.

T.P.

Tablica i krzyż

W numerze 7 naszego pisma zasygnalizowana została możliwość upamiętnienia w Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie k. Bodzentyna spacyfikowanych podczas II wojny światowej wsi z terenu gminy Jarocin. Od października ubiegłego roku na zarezerwowanym dużym kamieniu z piaskowca stoi krzyż oraz jest przymocowana tablica z napisem: „KU PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW GMINY JAROCIN ZAMORDOWANYCH PRZEZ NIEMCÓW W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ” Samorząd Gminy Jarocin k/Niska 2007”. Odślonięcie tablicy nastąpi wiosną bieżącego roku. Zorganizowany zostanie wtedy wyjazd dla wszystkich chętnych, którzy zechcą wziąć udział w tej patriotycznej uroczystości.



Zmiana dyrektorów

W związku z przejściem na emeryturę p. Lucyny Mazur - będącej od 01.09.1991 roku dyrektorem szkoły podstawowej w Zdziarach - w dniu 9 lipca 2007 r. odbył się konkurs na dyrektora tej placówki. Dokumenty do konkursu złożyły dwie osoby: Iskra Rozalia i Pchełka Elżbieta. Do drugiego etapu konkursu Komisja dopuściła tylko p. Rozalię Iskra, ponieważ oferta p. E. Pchełka nie spełniała określonych przepisami ustawy wymogów formalnych. Konkurs został rozstrzygnięty i Pani Rozalia Iskra od 1 września 2007 r. jest dyrektorem PSP w Zdziarach. Jako, że p. Iskra była dotychczas dyrektorem szkoły w Golcach, to koniecznym stało się ogłoszenie także konkursu na dyrektora tejże szkoły. Do konkursu na dyrektora PSP w Golcach nikt nie przystąpił, więc wójt powierzył pełnienie obowiązków dyrektora tej szkoły, zatrudnionej tam nauczycielce, pani Marii Błońskiej.

Zmiany w Radzie Nadzorczej

Rada Nadzorcza Gminnego Zakładu Komunalnego w Jarocinie; spółka z o.o. od 4 lipca 2007 r. działa w nowym składzie. W miejsce p.p. Zbigniewa Lacha i Kazimierza Bąka, którzy złożyli rezygnację (pierwszy z powodu pełnienia funkcji dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, drugi z powodu wyboru na radnego Rady Gminy w Jarocinie), wójt gminy pełniący dla GZK rolę Zgromadzenia Wspólników powołał p. Krystynę Orzeł i p. Bogusława Iskłę.

Obecny skład Rady Nadzorczej:

Tadeusz Awsiukiewicz – przewodniczący
Krystyna Orzeł - z-ca przewodniczącego
Bogusław Iskra - sekretarz

J.R.

Zdaniem wójta

Z powodu wypadku, który mi się przydarzył pod koniec lipca ubiegłego roku, byłem przez czas pobytu w szpitalu i zwolnienia lekarskiego (3 miesiące) wyłączony z czynnego zajmowania się sprawami gminy. Dlatego też – jakkolwiek dokonałem wyboru zespołów muzycznych - nie mogłem wziąć udziału w końcowych przygotowaniach do sierpniowych imprez, jak i uczestniczyć w nich, w trakcie ich trwania. Główny ciężar przeprowadzenia imprezy spadł więc na barki innych. Cieszę się, że sobie z tym doskonale poradziłem. W czasach, gdy tak trudno o przykłady bezinteresownego, społecznego działania, to fakt, że w naszej gminie jest coraz więcej osób angażujących się w organizację imprez jest doprawdy fenomenem. Szkoda tylko, że nieraz spotyka się to z biernością mieszkańców gminy, czego przykładem było bardzo niewielkie zainteresowanie dwoma imprezami. Pierwszą z nich był Festiwal Dobrej Nadziei z muzyką chrześcijańską w dniu 10 sierpnia. Chciałbym wierzyć, że powodem zignorowania festiwalu było to, że odbył się on w piątek i nie był nagłośniony w mediach i poprzez parafie. Ci, którzy przybyli na piątkową imprezę, na pewno nie byli zawiedzeni. Zapewne większość osób przybyłych z kolei w dniu następnym nie zdawała sobie sprawy, że dwa główne zespoły występujące w tym dniu a mianowicie ANASTASIS i MALEO REAGGE ROCKERS to także zespoły z nurtu chrześcijańskiego. Drugą imprezą, która nie cieszy się zbytnim zainteresowaniem mieszkańców naszej gminy są *Biegi Zwycięstwa nad bolszewikami „Goń bolszewika, goń”* w dniu 15 sierpnia, które oprócz waloru sportowego mają także niewątpliwie walor patriotyczny, gdyż przypominają o kolejnej rocznicy zwycięskiej dla Polski bitwy, która uratowała nasz kraj i cały zachodni świat przed zalewem bolszewickiej dziczy. Nie każda miejscowość może się poszczycić tym, że w tej wojnie pomiędzy cywilizacjami, tak wybitnie zasłużyli się jej mieszkańcy. Nadanie „Biegom...” imienia kawalerów orderu Virtuti Militari

Sebastiana Małka i Jana Koziola, to hołd złożony za ich bohaterską postawę. Porażającym jest, że ów hołd, w formie wzięcia udziału w zawodach oddała – o ile mi wiadomo – tylko jedna osoba z terenu gminy Jarocin. Zawody te, to nie tylko bieg główny na 5 czy 6 km., ale także biegi na 800 m. w różnych kategoriach wiekowych. Dla uczestników były nagrody rzeczowe i finansowe. Gmina Jarocin każdego roku wymiennie wspomaga działalność sportową. Owszem, najwięcej „idzie” na piłkę nożną ale przecież dotowane są wyjazdy uczniów na zawody czy też obozy sportowe związane z biegami. Czy jest sens wspomagać finansowo szkolny sport, skoro nie ma wśród uczniów żadnego zainteresowania tego typu imprezą.

Nie wiem, czy można gdziekolwiek znaleźć w Polsce przypadek tak wielkiej bierności. Mam nadzieję, że to się zmieni w przyszłości. Wszystkim tym, którzy zaangażowali się w organizację sierpniowych imprez wyrażam serdeczne podziękowanie.

Mniej a więc drożej

Liczba uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Jarocin w dalszym ciągu się zmniejsza. W obecnym roku szkolnym (2007/2008) jest ich 418, z czego 59 to uczniowie klasy „0”.



W przyszłym będzie ich tylko 391 (w tym 42 uczniów klasy „0”. W najlepszym przypadku - o ile niektórzy nie zmieniają miejsca zamieszkania, bądź nie wyjadą z rodzicami zagranicę – będzie ich w poszczególnych szkołach:

w Jarocinie - 87; w Domostawie - 85; Zdziarach - 59; Mostkach Sokalach - 53; Golcach - 44; Szyperkach - 40 i Majdanie Golczańskim - 23.

Projekt budżetu w zakresie finansowania oświaty jest skonstruowany w ten sposób, że te sołectwa, w których funkcjonują szkoły podstawowe dopłacają z własnych środków brakujące kwoty niezbędne do ich utrzymania, tak więc:

Domostawa - 124.990 zł.; Jarocin - 144.560 zł.; Golce - 99.968 zł.; Majdan Golczański - 180.174 zł.; Mostki - Sokale - 64.290 zł.; Szyperki - 122.333 zł. i Zdziary - 135.560 zł. Aby utrzymać szkoły, Gmina Jarocin musi dołożyć do otrzymywanej od państwa subwencji 995 582 zł. (w kwocie tej mieszczą się jeszcze wydatki na dowóz uczniów oraz utrzymanie Zespołu Obsługi Szkół). Kwota powyższa nie jest ostateczna, gdyż rząd przewidział podwyżki dla nauczycieli, jednakże aby je zrealizować, trzeba będzie w budżecie gminy dokonać zwiększenia wydatków na ten cel.

Z ostatniej chwili

Lada dzień (12 marca – pierwsze czytanie) polski parlament przegłosuje projekt ustawy o ratyfikacji Traktatu Reformującego, który jest właściwie konstytucją Unii Europejskiej. Już 28 lutego posłowie zdecydowali, że naród jest za głupi aby sam podjął decyzję w referendum, czy zachować suwerenność Polski, czy też ją utracić. Jest niemal pewne, że obecni parlamentarzyści zagłosują za likwidacją suwerenności. Nie będzie tego można nazwać inaczej niż zdradą. Nastąpi także złamanie Konstytucji RP wg której „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”, a władze państwowe winny wykonywać jego wolę. Historia lubi się powtarzać. Już raz w przeszłości elity polityczne doprowadziły do likwidacji państwa polskiego. W takiej sytuacji dziwić może taka pieczołowitość w świętowaniu kolejnych rocznic polskich zrywów niepodległościowych przez rządzących. Może to tylko stwarzanie sobie alibi. Jedno jest dla mnie pewne, że kiedyś – gdy już będzie za późno – nastąpi chwila otrzeźwienia i rozpocznie się szukanie winnych tego stanu rzeczy.

Zbigniew Walczak

Garncarski jarmark

Dzień 8 lipca 2007 r. był historycznym dla mieszkańców Łążka Garncarskiego. Odbył się tam po raz pierwszy jarmark garncarski, na który zjechało się



mnóstwo gości. Pomysł na jarmark był znakomity, gdyż angażował do działania niemal wszystkich mieszkańców tej niewielkiej przecież miejscowości. Udostępniłi oni swoje zagrody na miejsce przeprowadzenia imprezy. Trzy zagrody były typowo garncarskie. Można było się w nich dowiedzieć jak przebiega wyrób garnków i kaflów. Zainteresowani mogli sami, zasiadając do koła garncarskiego przekonać się, że nie jest to – wbrew pozorom – taka łatwa sztuka. Oprócz tego były zagrody drwala, pszczelarza, leśnika i gospodarza. Można było zobaczyć pszczoły w przeszklonym ulu, wystawę królików, kozy a nawet za niewielką opłatą pojeździć sobie na koniach. Najwięcej emocji wzbudziło wspinanie się po osikowym palu. Przy okazji tej wspaniałej imprezy można się było przekonać, że nasz radny Zdzisław Kurzyna wywodzący się z Łążka Garncarskiego, nie zapomniał trudnej sztuki toczenia garnków na kole garncarskim. /an/

WANTED !!!

Wyznaczam nagrodę w wysokości **1000 zł** dla osoby, która wskaże policji (w sposób nie budzący wątpliwości) nazwisko pólglówka, który zniszczył szybę przystanku autobusowego w Jarocinie k. bazy GS „SCH”. Ponadto wyznaczam kwotę **500 zł.** za ujawnienie sprawcy każdego aktu wandalizmu, jaki zdarzy się na terenie gminy Jarocin.

Wójt Gminy – Zbigniew Walczak



Inwestycje 2007

Rok 2007 w dziedzinie inwestycji to przede wszystkim modernizacja dróg gminnych i powiatowych. Położono nawierzchnie asfaltowe na drogach:

- droga gminna Kutuły – 650 mb za kwotę 109.146,69 zł brutto (Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Janowie Lub.)

- droga gminna w Zdziarach – II pas - 848 mb za kwotę 151.185,92 zł. oraz poszerzenie tej drogi w ramach robót dodatkowych – 5.994,68 zł - wykonawca j.w.

- droga gminna Szyperki Kaplica - 240 mb nawierzchni asfaltowej i 60 mb drogi tłuczniowej za kwotę 67.043,85 zł. Wykonawca: j.w.

- droga gminna Golce Górka - Dębowe - Rusiny - 350 mb za kwotę – 81.341,21 zł wykonawca: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych St. Wola.

- droga wew. Domostawa – cmentarz - 394 mb za kwotę 125.262,72 zł. Wykonawca - Przedsiębiorstwo „MOLTER” Rudna Mała 47 b k/Rzeszowa.

- droga gminna w Nalepach - 700 mb za cenę 131.187,82 zł Wykonawca Przedsiębiorstwo Robót Drogowo – Mostowych Sp. z o.o. Janów Lub.

- Remont drogi powiatowej „nakładka” w Deputatach – 300 mb drogi. Było to wspólne zadanie ze Starostwem. Dofinansowanie gminy wynosiło 14.960 zł. Wykonawca: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. Stalowa Wola

- Remont drogi powiatowej „nakładka” w Golcach Habudy 150 mb za cenę 9.607 zł wykonawca: Przedsięb. Robót Drogowo – Mostowych Kraśnik.

- Przebudowa drogi powiatowej Zdziary–Jarocin, długości 2970 mb współfinansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach ZPORR. Wartość robót po przetargu 589.377,50 zł. Wykonawca - Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów S.A. Leżajsk.

- remont drogi rolniczej w miejscowości Majdan Golczański. Całkowity koszt zadania wyniósł 68.124,80 zł., w tym dotacja z FOGR wynosiła 21 tys. zł. Wykonawcą zadania był GZK sp. z o.o. w Jarocinie.

Położone zostały kolejne odcinki chodników:

- W Jarocinie – 1007 mb za 199.653zł – GZK Jarocin

- W Szyperkach - II etap 280 mb za cenę 59.558,88 zł + szkoła za 13.912,88 zł – GZK Jarocin.

- Parking przy drodze powiatowej w Jarocinie (przed Kościołem) za 51.829 zł – GZK Jarocin

- W Zdziarach – przebudowa kolektora i budowa chodnika (780mb.) całkowicie sfinansowana została przez ODDKiA w Rzeszowie

- W Jarocinie przy Zespole Szkół wybudowane zostało wielofunkcyjne boisko o nawierzchni sztucznej za 475.990zł – Wykonawca Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PLIMER Zabrze. Jego wymiary to:

28 x 62 mb. Ogrodzenie boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół w Jarocinie za 30.867,95 zł – GZK.

- Wbudowanie 50 ton materiału kamiennego podczas remontu dróg gminnych – 4.980 zł – GZK.

Ponadto:

- Remont pomnika w Grabie za kwotę 6.039 zł. wykonawca GZK Jarocin.

- Wykonanie oświetlenia ulicznego Majdan Golczański - Brzozówka – 7 opraw za cenę 15.720 zł. Wykonawca RE Janów Lubelski.

Nie powiodło się uzyskać dotacji na:

- budowę boiska szkolnego w Domostawie o nawierzchni sztucznej w ramach programu „Boisko blisko”, finansowanego przez Ministerstwo Sportu.

- zagospodarowanie placu przy pomniku w Jarocinie – jakkolwiek wniosek Gminy Jarocin znalazł się na pierwszym miejscu listy rezerwowej i były oszczędności w programie do którego był złożony, to został zablokowany przez działania Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Oznakowanie przysiółków.

W sierpniu 2007 r. zostało na terenie gminy Jarocin ustawionych 50 sztuk tablic z nazwami przysiółków występujących na jej terenie, zgodnie z urzędowym wykazem miejscowości. Na pomysł wykonania drewnianych tablic z nazwami przysiółków wpadł p. Janusz Pasek w czasie, gdy był radnym w ubiegłej kadencji. Tablice wykonał stolarz z Szyperka według projektu wójta. Wykonane są solidnie i starannie, prezentują się ładnie i spotkały się z uznaniem zarówno mieszkańców gminy jak i przyjezdnych.

Nie obyło się też bez głosów krytyki, co do zasadności przedsięwzięcia i poniesionych na ten cel wydatków. Tym marudom można na pocieszenie zadedykować znane powiedzenie: „Wydatek niewielki a korzyść niezmierna.”

Oznaczenie przysiółków jest przypomnieniem nazw historycznych tych niewielkich części miejscowości, dla przyjezdnych zaś, jest potrzebną informacją. Tablice są ozdobnym elementem drewnianej architektury oraz spełnieniem żądań radnych z poprzedniej kadencji, którzy ciągle domagali się oznakowania poszczególnych miejscowości.

J.R.





Wybory uzupełniające

W dniu 2 grudnia 2007 r. w okręgu wyborczym Nr 1 w Jarocinie odbyły się wybory uzupełniające do Rady Gminy w Jarocinie, celem uzupełnienia składu Rady o jednego radnego. Wakat w jarocińskiej Radzie Gminy powstał na skutek wygaśnięcia mandatu radnego Zbigniewa Gorczyca stwierdzonego Zarządzeniem zastępczym Wojewody Podkarpackiego z dnia 08.08.2007 r. Przyczyną wygaszenia mandatu przez Wojewodę było nie zaprzestanie przez radnego w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia ślubowania prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy Jarocin a Rada Gminy w Jarocinie nie wykonała obowiązku wynikającego z przepisów art.190 ust.2 Ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw i nie podjęła uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Z. Gorczyca. Projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego był dwa razy w porządku obrad sesji Rady Gminy: 13 kwietnia 2007 (wynik 2 za, 8 przeciw, 4 wstrzymujące) oraz 15 maja 2007 i wówczas uchwała też nie została podjęta (wynik 3 za, 5 przeciw, 3 wstrzymujące).

Ponieważ w wyborach uzupełniających kandydowała tylko jedna osoba, obsadzenie mandatu nastąpiło bez przeprowadzania głosowania w obwodzie.

Nowym radnym w okręgu wyborczym Nr 1



Gratulacje przewodniczącej Rady dla nowego radnego

w Jarocinie został Dariusz Żak, który sprawowanie mandatu radnego rozpoczął od złożenia ślubowania na sesji 28 grudnia 2007 r. Nowy radny został członkiem Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

Jarocińskie korzenie „Lekarza Roku 2007 w powiecie stalowowolskim”

W zorganizowanym po raz pierwszy przez „Echo Dnia” plebiscycie, tytuł Lekarza Roku 2007 w powiecie stalowowolskim otrzymała doktor Janina Karaś. O zwycięstwie zdecydowali czytelnicy gazety, którzy wysłali wypełnione kupony plebiscytowe. Laureatka otrzymała 423 głosy. Do wygrania plebiscytu przyczynili się zapewne także czytelnicy Echa Dnia z gminy Jarocin, którzy wysłali kupony w dowód wdzięczności, za bardzo życzliwe podejście i profesjonalne usługi lekarskie świadczone przez Panią doktor na rzecz pacjentów z rodzinnej miejscowości. Doktor Janina Karaś z domu Haliniak pochodzi bowiem z Jarocina, gdzie z rodzicami, bardzo zacnymi ludźmi i siostrami spędziła lata dzieciństwa i młodości i dokąd do dzisiaj bardzo chętnie wraca jako do „cudownego miejsca gdzie najlepiej odpoczywa” mimo, że „rodzinne gniazdo jest puste,” bo rodzice nie żyją a siostry pozakładały rodziny poza Jarocinem. Z okazji wygranego plebiscytu Pani doktor Janina otrzymała od Wójta Gminy Jarocin i pracowników urzędu gminy kwiaty z gratulacjami i podziękowaniem za godną wielkiego uznania postawę przynoszącą zaszczyt Jarocinowi

J.R.

Bałtowski sukces

Bałtów to niewielka wioska położona w okolicach Ostrowca Świętokrzyskiego. Do niedawna zupełnie nieznaną, ale od kilku lat odwiedzana przez ogromne masy turystów. W ubiegłym roku przez Bałtów przewinęło się ich ok. 250 000. Sam Bałtów i okoliczne wioski pod względem zabudowy wyglądają na biedniejsze niż w naszym regionie. Bałtów zasłynął przede wszystkim z założonego w 2004 roku parku jurajskiego. Pomysł jego wybudowania należy powiązać z odkryciem w Bałtowie przez polskiego paleontologa, dr Gerarda Gierlińskiego pochodzących z okresu jury tropów dinozaurów. Był to strzał w dziesiątkę. W parku można obejrzeć m.in. makiety dinozaurów w naturalnych wymiarach. Ścieżki spacerowe podzielone są na odcinki, które reprezentują kolejne epoki geologiczne Ziemi, od kambru do momentu pojawienia się człowieka w neolicie. Na terenie parku znajduje się około czterdziestu modeli dinozaurów a także muzeum, w którym wystawione są skamieniałości z okresu jurajskiego, w tym między innymi tropy dinozaurów, znalezione w innych miejscowościach regionu świętokrzyskiego. Kiedykolwiek się tam pojedzie, to zawsze na



parkingu jest wiele autokarów przywożących wycieczki szkolne. Do innych atrakcji Bałtowa należą spływy po rzece Kamiennej, dwie stadniny koni a także niewielki wyciąg narciarski.

Do Bałtowa wyjechała w ramach Lokalnej Grupy



Działania Powiatu Nizańskiego wycieczka składająca się z przedstawicieli poszczególnych gmin nizańskich. Naszą grupę reprezentowali: Teresa Walko, Andrzej Kata, Janusz Pasek, Paweł Domaradzki oraz Zbigniew Walczak. Po zwiedzeniu jurajskiego parku odbyło się spotkanie w miejscowym klubie z prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Bałtów "Bałt" Jarosławem Kubą. Prezes stowarzyszenia przedstawił działania, które doprowadziły w przeciągu kilku lat (od 2002r.) do tak wspaniałego rozwoju gminy Bałtów. Trzeba zaznaczyć, że była to inicjatywa oddolna a nie działania samorządu (przynajmniej w początkowym okresie). Po spotkaniu udaliśmy się do przystani, skąd na trzech płaskodennych łodziach /tratwach/ płynęliśmy kilka kilometrów rzeką Kamienną. Tratwy kierowane były przez miejscowych flisaków a w związku z tym, że w naszej grupie był retman Mieczysław Łabęcki z Ulanowa byliśmy świadkami arcyciekawej wymiany doświadczeń pomiędzy flisakami. Spływ Kamienną zakończył nasz bardzo pouczający pobyt w Bałtowie.

Z.W.

Klub jeździecki

Gmina Jarocin wzbogaciła się o nowe stowarzyszenie. Z inicjatywy p. Waldemara Fostacza od wiosny ubiegłego roku w gminie Jarocin funkcjonuje klub jeździecki. Powstał on na bazie jego stadniny, która ma siedzibę w miejscowości Mostki – Łoza. Jak na razie liczy ona 5 koni oraz 4 kuce. Dużą atrakcją jest

sympatyczna oślica o imieniu Mary. Pan Waldemar zwrócił się ze swoim pomysłem do wójta gminy Zbigniewa Walczaka, który powyższą inicjatywę poparł i zadeklarował swoją pomoc w sprawach organizacyjnych. Zebranie Członków – Założycieli klubu jeździeckiego odbyło się w dniu 26 kwietnia 2007 r. Podczas zebrania założycielskiego przygotowano treść Statutu klubu i wybrano nazwę, która brzmi *Klub Jeździecki „Państwo Jarocin”*. Po wpisaniu Klubu do Ewidencji stowarzyszeń kultury fizycznej prowadzonej przez Starostę Nizańskiego odbyło się w dniu 22 maja 2007 roku I Walne Zebranie Członków podczas którego wybrano władze klubu.

Prezesem Zarządu został p. Waldemar Fostacz.

Celem Klubu Jeździeckiego „Państwo Jarocin” - zgodnie ze statutem - jest rozwój i popularyzacja sportu konnego, rekreacji i turystyki konnej, hipoterapii oraz innych form kultury fizycznej i sportu na terenie swojego działania wśród dzieci, młodzieży i dorosłych a także podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej. Klub nie prowadzi działalności gospodarczej. Dochody związane z charakterem Klubu realizującego cele pożytku publicznego będą przeznaczone wyłącznie na cele statutowe.

Członkami Klubu mogą być osoby fizyczne i prawne. Członkami zwyczajnymi Klubu mogą być osoby, które ukończyły 18 rok życia i posiadają czynne i bierne prawo wyborcze, natomiast młodzież szkolna do 18 roku życia za zgodą swych prawnych opiekunów, bez możliwości

czynnego i biernego prawa wyborczego.

Więcej informacji o klubie można znaleźć na stronie http://www.kki.pl/jarocin/prezentacja/panstwo_jarocin/panstwo_jarocin.htm

/an/





Kodeks towarzyski ks. Mikusińskiego

/ciąg dalszy/

VII. W kościele.

1. Do kościoła idź spokojnie i w milczeniu; wstępuj do kościoła i wychodź z niego z należnym uszanowaniem; w kościele zachowuj się odpowiednio do nabożeństwa, jakie się odbywa, nie rozglądaj się, nie rozmawiaj, nie śmiej się.
2. Gdy widzisz znajomych w kościele, pozdrów ich w milczeniu skinieniem głowy.
3. Gdy na chórze śpiewają jakąś pieśń, nie wtóruj pod nosem.
4. Gdy idziesz na mszę św. t. zw. nabożeństwo parafjalne, nie spóźniaj się i nie wychodź również za wcześnie z kościoła.
5. Gdy zwiedzasz jakiś kościół w obcym mieście, nie czynź tego podczas nabożeństwa, albo czynź to przynajmniej tak, abyś innym w nabożeństwie nie przeszkadzał.
6. W świątyni innowierców zachowuj się z godnością, ale i z szacunkiem dla ich obrzędów, nie zapieraj się że jesteś innej wiary, ale nie obrażaj uczucia obecnych, tak np. żyd w kościele katolickim — nie klęka i nie żegna się, ale powinien odkryć głowę, spokojnie stać i nie rozglądać się.
7. Gdy ksiądz jedzie do chorego z Najświętszym Sakramentem, jako katolik uklęknij, jeśli nie jesteś katolikiem przystań, odkryj głowę i okaż w ten sposób szacunek dla uczuć religijnych innych ludzi. Czynić tak należy i w świątyni i na ulicy.
8. Pochodowi religijnemu przypatruj się spokojnie i nie rób złośliwych uwag; pogrzebowi nie towarzysz z prostej ciekawości.

VIII. Na boisku.

1. Na boisku gimnastycznym lub placu zabaw miej zawsze czystą bieliznę i zachowaj się stosownie do przepisów kierownika gimnastyki czy zabaw.
2. Nie pozwalaj sobie na nierozważne żarty (podstawianie nogi i t. p.) Nie używaj żadnego przyrządu w nieobecności kierownika i powstrzymuj innych od tego.
3. Przy grze nie bądź grubiańskim wobec kolegów, nie używaj żadnych wyzwisk; nie niszczyć przyborów do gier /i/ do zabaw.

IX. Wycieczki.

1. Podczas wycieczek bądź zgodliwy z towarzyszami, jakkolwiek możesz się tu swobodniej zachować, to jednak nie wolno nigdy postępować wbrew przepisom dobrego wychowania.
2. Nie rzucaj nigdy kamieni, nie niszczyć zasiewów polnych, łąk lub lasów. Nie zrywaj kwiatów lub owoców z drzew, nie niszczyć ruin i nie podpisuj

się na nich. Nie zaśmiecaj lasów, gór lub pól papierkami, resztkami jedzenia, lecz chowaj to wszystko pod kamień.

3. Jeżeli zamawiasz w gospodzie jedzenie, zrób to grzecznie i skromnie; zachowaj miarę w jedzeniu i piciu, nie krzycz i nie śpiewaj zbyt głośno, nie zbliżaj się do obcych zwierząt, nie wypisuj swego nazwiska lub czegokolwiek na murach, altanach i t. p.

X. Sporty.

1. Podczas gry sportowej (tenis, piłka nożna, palant i t. p.) trzymaj się właściwych reguł oraz wskazówek kierownika zabawy. Ze względów higienicznych unikaj wszelkiego forsowania się, przemęczenia się, przesady i brawury; bluzkę można zdjąć, gdy to inni robią i gdy koszula jest zupełnie czysta.
2. Jadąc rowerem, jedź zawsze gościńcem, nigdy chodnikiem; nie przejeżdżaj bez poprzedniego dania sygnału tuż koło przechodniów, niczego się nie spodziewających, może to ich narazić na przestrach, a ciebie na nieprzyjemność, unikaj także niepotrzebnego dzwonienia. Na ulicach - bardzo ruchliwych prowadź rower; przy krzyżowaniu, pod górę lub na skrętach jedź powoli; nie jedź za wozem wzniecającym kurz, unikaj przemęczenia się.
3. W kąpieli zachowuj się przyzwoicie. Nie pisz na ścianach kabin i trzymaj się obowiązujących tam przepisów. Nie bądź zanadto śmiałym i lekkomyślnym, nie dokuczaj nikomu, pływając pod wodą i t. p.

XI. Wakacje na wsi i w miejscu klimatycznym.

1. Jeżeli jesteś podczas wakacyj na wsi lub w miejscu klimatycznym, to wtedy twoje zachowanie powinno również odpowiadać regułom przyzwoitości, nie sądzić, że ci na wsi wszystko wolno. Stosuj się do stosunków miejscowych i nie krytykuj ludzi i miejsca.
2. Nie rób żadnych szkód w lesie lub w parku i nie pisz na ławkach; nie łów ryb ani raków bez pozwolenia.
3. Podczas wycieczki w towarzystwie bądź grzeczny dla wszystkich uczestników i zachowaj się przyzwoicie pod każdym względem.
4. Większe wycieczki piesze, zwłaszcza górskie, urządź o ile możliwości - w dwóch, trzech i t. d., a nie sam, zasięgnij zawsze rady doświadczonych przewodników i słuchaj ich rad i ostrzeżeń.

Cdn.



Spotkania Rodzinne w Państwie Jarocin

Sobotnia impreza „Spotkania rodzinne w Państwie Jarocin” rozpoczęła się na sportowo tj. turniejami piłki siatkowej i nożnej. W turnieju piłki siatkowej brało udział 8 drużyn. Zwyciężyła drużyna z firmy „Usługi Transportowe – Tomasz Wołoszyn” z Domostawy (skład: Nalepa Paweł, Cieśla Jacek, Skrzypek Wojciech, Gajewski Jacek, Rzekęć Grzegorz, Gorczyca Leszek, Olszewski Piotr, Cichoń Szymon, Prawica Grzegorz, Kowalik Mariusz), II miejsce przypadło zespołowi z Huty Deręgowskiej (skład: Niedziałek Jan, Niedziałek Mariusz, Niedziałek Grzegorz, Schiffer Krzysztof, Szpojnarowicz Łukasz, Tomecki Grzegorz) a III drużynie Nadleśnictwa Rudnik (skład: Korzeniewicz Jarosław, Kuśmierczyk Józef, Maślach Tomasz, Dziewa Jarosław, Tomecki Krzysztof, Tofilski Andrzej). O puchar wójta w piłce nożnej walczyło 9 zespołów. Zwycięstwo wywalczyła drużyna „Huragan” z jarocińskich Lipników, II miejsce zajęła drużyna LZS Jarocin a III zespół LZS z Szyperek. Po raz pierwszy rozegrano turniej w armwrestlingu czyli... w siłowaniu się na rękę. Zawody odbyły się w dwóch kategoriach tj. kobiet i mężczyzn. W rywalizacji mężczyzn wygrał Artur Cagara a kolejno za nim byli: Jarosław Kołodziej, Dariusz Kobylarz i Dariusz Żak z Jarocina. Wśród kobiet zwyciężyła Monika Jodłowska a kolejno za nią uplasowały się Karolina Pielach, Mariola Sądej i Weronika Siębicka. Zawody te zostały przygotowane przez Klub Viking z Niska. Odbyła się również rywalizacja w innych konkursach, a niektóre z zaplanowanych nie odbyły się ponieważ początek imprezy został zakłócony przez ulewny deszcz. Pokazy akrobatyki rowerowej publiczność podziwiała w wykonaniu lubelskiej grupy „BIKE TRIAL SHOW TOUR” Wieczorem odbyły się koncerty zespołów muzycznych w kolejności: RAMOLSI, ANASTASIS oraz gwiazdy sobotniego wieczoru MALEO REGGAE ROCKERS.

Dożynki Powiatu Niżańskiego - Jarocin 2007

Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się w dniu 12.08 od uroczystej Mszy Św. w kościele parafialnym w Jarocinie, którą odprawił i homilię wygłosił tuż. Proboszcz ks. Tadeusz Kuźniar. Nawoływał w niej do poszanowania ciężkiej pracy na roli i nawiązywał do ważnych wydarzeń z historii związanych ze świętem plonów, apelował do rządzących aby w Polsce stworzyli godne warunki życia, by młodzież nie musiała masowo wyjeżdżać za granicę za chlebem. Starosta niżański Władysław Pracon dzięki proboszczowi, wygłoszone przez Niego słowo nazwał „lekcją patriotyzmu”. Po Mszy Św. korowód dożynkowy przemarszerował pod scenę plenerową nad Gilówką. Na początku w imieniu organizatorów wszystkich przybyłych gości powitał Andrzej Kata Z-ca Wójta Gminy Jarocin i odczytał list przysłany od przebywającego w szpitalu wójta Zbigniewa Walczaka, w którym powitał serdecznie na gościnnej Jarocińskiej Ziemi wszystkich gości Dożynek Powiatu Niżańskiego odbywających się na nowym obiekcie i życzył wszystkim gminnym ekipom udanych prezentacji swoich osiągnięć a gościom miłego spędzenia czasu. Starosta Niżański – gospodarz Dożynek Powiatu Niżańskiego – Jarocin 2007 dokonał uroczystego otwarcia święta plonów, powitał i przedstawił oficjalnych gości oraz w okolicznościowym przemówieniu podziękował rolnikom za ich codzienny trud w pracy na roli i docenił ich wysiłek owocujący tym, że nie brakuje chleba na stołach rodzin całego naszego powiatu. Starostowie tegorocznych dożynek Maria Małek z Jarocina i Czesław Węgliński z Szyperek na ręce Starosty Niżańskiego przekazali bochen chleba upieczony z mąki z tegorocznego zboża, którym podzielił się z zaproszonymi gośćmi i mieszkańcami gminy i powiatu.

Powiatowe święto plonów swoją obecnością uświetnili m.in. Posłanka na Sejm RP Anna Pakuła - Sacharczuk, radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego: Lidia Błądek i Bogusław Tofilski, Starosta Niżański Władysław Pracon, Wicestarosta Krzysztof Krawiec, Przewodniczący Rady Powiatu Eugeniusz Trzuskot, wójtowie i burmistrzowie z terenu powiatu niżańskiego, radni gminni i powiatowi, oraz Starostowie i Przewodniczący Rad Powiatów ościennych. Po części oficjalnej nastąpiła prezentacja artystyczna gmin powiatu niżańskiego. Jako pierwsza prezentowała się gmina Harasiuki a potem kolejno Jeżowe, Krzeszów, Nisko, Rudnik, Ulanów i Jarocin. Prezentację gminy Jarocin zakończył występ zorganizowanej kilka dni przed imprezą grupy muzycznej „Ad hoc”, której debiut miał miejsce podczas I Festiwalu Dobrej Nadziei, dwa dni wcześniej. Po prezentacji dorobku poszczególnych gmin Jury w składzie: Damian Drag - etnograf z Muzeum w Rzeszowie oraz Jolanta Dragan z Muzeum Etnograficznego w Kolbuszowej i Anna Szczębara – dyr. GOKSTiR w Jarocinie, przyznało nagrody w konkursie na Wieniec Dożynkowy. Nagrodę główną otrzymały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Krzeszowa, które w nagrodę reprezentowały Powiat Niżański na dożynkach wojewódzkich w Oleszycach. II nagrodę otrzymało KGW w Jarocinie a III - KGW w Sierakowie, z gminy Harasiuki. Nagrody laureatom wręczyła Posłanka Anna Pakuła - Sacharczuk i Starosta Niżański Władysław Pracon. Wszystkie wieńce prezentowały się bardzo okazale, bardzo podobały się publiczności, chociaż jury nie podzieliło gustów publiczności, gdyż kierowało się tradycyjnymi regułami a nie tylko wrażeniem estetycznym. Wszystkie wieńce otrzymały wyróżnienia. Stoisko Lokalnej Grupy Działania – Nisko serwowało do degustacji regionalne, bardzo smaczne potrawy. Była również prezentacja na oddzielnym stoisku miejscowego rękodzieła artystycznego przygotowana jak co roku przez p. Halinę Ślusarczyk. Oglądającym szczególnie podobały się haftowane przez mieszkanki gminy obrazy i serwety. Podziwiane były oryginalne obrazy p. Powęski z Kutyl. Dużym zainteresowaniem cieszył się kiermasz książki i loteria fantowa zorganizowane przez GOKSTiR w Jarocinie. Następnie odbyły się koncerty zespołów muzycznych: MARIACHI LOS AMIGOS – grupy meksykańskiej, PECTUS z Rzeszowa oraz grupy BIG DAY – gwiazdy niedzielnego wieczoru.

J.R.



Spotkania Rodzinne w Państwie Jarocin



Pokaz akrobatyki rowerowej



Wystawa rękodziela



Zwycięska Drużyna z Domostawy



Siłowanie się na rękę



Ramolsi



Anastasis



MALEO REGGAE ROCKERS

Dożynki Powiatu Niząńskiego



Korowód dożynkowy





**MARIACHI LOS AMIGOS****PECTUS z Rzeszowa****Gwiazda wieczoru zespół BIG DAY**



GINĄCE ZAWODY

Garncarstwo – należy do najstarszych dziedzin rzemiosła ludowego wytwarzającego naczynia gliniane. Mało kto wie, że jedyny piec do wypalania glinianych naczyń w naszej gminie zachował się jeszcze u Zygmunta Paska w Domostawie, pod nr 22. Jego ojciec Stanisław Pasek, nauczył się lepienia garnków w pobliskim Łążku Garncarskim w warsztacie kuzyna Józefa Sikory. Łązek Garncarski należy do sąsiedniego powiatu Janów Lubelski, który słynie z garncarstwa od kilku pokoleń. Do niedawna rzemiosło to było głównym zajęciem mieszkańców tej osady.

Kiedy Stanisław Pasek ożenił się, postanowił usamodzielnić się i podjąć produkcję na własny rachunek. Wybudował warsztat i piec ceglany do wypału ceramiki.

Małżeństwo, Julia i Stanisław Paskowie wychowali 6-cioro dzieci: Edwarda, Józefa, Zygmunta, Andrzeja, Zofię i Stefanię. Utrzymywali się tylko z garncarstwa i 5 hektarowego gospodarstwa rolnego.

Z pewnością okres terminowania i kontakty z majstrami w Łążku Garncarskim miały duży wpływ na jego przyszłą działalność garncarską. W pełni wykorzystywał umiejętności tam nabyte. Na kole garncarskim wykonywał naczynia o różnych formach i malował w kilku kolorach. Zdobił i pokrywał szkliwem, przez co powierzchnia uzyskiwała gładkość i połysk. W warsztacie wykonywano nie tylko naczynia użytkowe, ale i dekoracyjne, które były bardziej ozdabiane z przeznaczeniem do zawieszania na ścianach mieszkań (np. talerze).

W warsztacie pracowała cała rodzina: ojciec, matka i 6-cioro dzieci. Później dzieci zaczęły się usamodzielniać, podejmując stałą pracę w pobliskich miastach. Produkowano, doniczki, wazoni i flakony na kwiaty, dzbanki, miski, talerze, garnki na mleko i do kiszenia ogórków. Wykonywano też na zamówienie urny na ziemię pobieraną z pola bitwy partyzanckiej, stoczonyj w czasie II wojny światowej z Niemcami na Wzgórzach Porytowych w Lasach Janowskich. Wyroby ozdabiano w stylowe kwiatki, gałązki roślin, wianki, ptaszki oraz ornamentami geometrycznymi: kółkami, gwiazdkami, kreskami i liniami falistymi. Wzory te powtarzane są do dziś przez czynnych garnarzy.

Pan Zygmunt syn garnarza Stanisława Paska, który pozostał na ojcowiznie, wspomina, że każda ilość wyrobów miała duży zbyt. Towar sprzedawał się jak „ciepłe bułeczki”. Głównym odbiorcą była Spółdzielnia Rękodzieła Ludowego i Artystycznego CEPELIA w Leżajsku, która miała punkt skupu w Łążku Garncarskim. Część wyrobów sprzedawano też bezpośrednio na jarmarkach.

Piec jest nadal w dobrym stanie technicznym, ale od roku 1995 jest nieczynny, bo zabrakło kontynuatora tradycji. Najdłużej pracował w warsztacie nieżyjący już syn Andrzej. (zm. 1995) Dnia 8 lipca 2007 r. odbył się w Łążku Garncarskim tzw. Jarmark Garncarski. Wśród uczestników, z gminy Jarocin, którzy prezentowali swoje umiejętności wytwarzania naczyń na kole garncarskim był Zygmunt Pasek, jako jedyny nasz przedstawiciel

(ostatni Mohikanin). Wprawdzie pan Zygmunt jest rencistą i nie pracuje zarobkowo jako garnar, to nadal wykazuje duże umiejętności w tym rzemiośle nabyte w rodzinnym warsztacie, bo jak powiedział „nie święci garnki lepią”, a z zaproszenia i uczestnictwa w pokazach jest bardzo zadowolony.

Czynnych zawodowo (zarejestrowanych) w całym kraju jest ponad 100 garnarzy. Zamieszkują przede wszystkim środkową i wschodnią Polskę. Liczba ich z roku na rok maleje. Skomplikowany i długi proces wytwarzania, niezbędne pomieszczenia i urządzenia warsztatowe oraz konieczny piec do wypalania oraz drogi opał (drewno), a przede wszystkim niskie ceny sprzedawanych wyrobów, nie zachęcają do kontynuowania tego rzemiosła przez młodzież. Garncarstwo ludowe w szybkim tempie zanika, czego dowodem jest Domostawa, gdzie jeszcze w latach 80. XX wieku było 7 warsztatów, w tym: 4 garncarskie i 3 warsztaty wytwarzające kafle piecowe. Oprócz rodziny Pasków warsztaty garncarskie w Domostawie prowadzili: Feliks Siembida, Stanisław Żelazko i Michał Mul, a wyrobem kafli piecowych zajmowali się bracia Michał i Jan Winderlichowie, Marian Wołoszyn oraz Franciszek Pacholec. Poza Domostawą warsztatów garncarskich na terenie gminy Jarocin nie było.



Zachowany piec garncarski u rodziny Pasków wraz z ceramiką ostatniego wypału w 1995 r.



Poszczególne etapy wytwarzania naczyń glinianych (skrótowo):

- wydobywanie ręcznie gliny z rzeki Bukowa i zwózka wozami konnymi lub saniami do warsztatu,

- ręczna a później mechaniczna obróbka surowca (gliny);

- formowanie ręczne naczyń przy pomocy koła garncarskiego;

- suszenie, zdobienie i glazurowanie wyrobów;

- wypalanie wysuszonych wyrobów przez okres ok. 30 godzin, drewnem olchowym, sosnowym, a pod koniec wypału smolnymi szczapami.

Na okres zimowy, glinę gromadzono w piwnicy, a gdy jej zabrakło, to wydobywano ją nawet w zimie spod warstwy piachu rzecznoego na istniejących półwyspach lub wyspach, tak więc koło garncarskie i interes kręcił się na okrągło przez cały rok.

W ostatnich latach bardzo zmalało zapotrzebowanie na naczynia gliniane i na kafle piecowe.

W polskich muzeach jest jeszcze dużo okazów garncarstwa i całe szczęście, że tam są.

Niektórzy optymiści twierdzą, że niektóre wyroby garncarskie będą jeszcze poszukiwane w przyszłości, po okresie zalewu rynku wyrobami fabrycznymi, z plastiku i metalu.

Stanisław GAZDA

Kronika szkoły w Szwedach

/ciąg dalszy/

Rok szkolny 1938/39

Rok szkolny rozpoczęto w dniu 6 września uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym w Domostawie. W bieżącym roku stan dzieci w poszczególnych klasach jest następujący: kl. I – 11 ucz., kl. II – 16 ucz., kl. III – 19 ucz., kl. IV – 13 ucz.

Ważniejsze wydarzenia i uroczystości szkolne w roku 1938/39:

W dniu 9 października odbyła się w tutejszej szkole wieczornica w związku z zakończeniem „V Tygodnia Szkoły Powszechnej”. Zbiórka dała dochodu 8,75zł, którą przesłano do T.P.B.P.S.P.

W dniu 11 listopada dziatwa brała udział w nabożeństwie w kościele w Domostawie, na którym starsze dzieci śpiewały na chórze.

Po nabożeństwie odbyło się w Domostawie poświęcenie „Krzyża Niepodległości”, w którym dziatwa brała udział a następnie odbył się poranek w szkole w Domostawie urządzony wspólnie przez szkołę tutejszą i szkołę w Domostawie.



Zygmunt Pasek przy wejściu do pieca garncarskiego

OGŁOSZENIE

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XI/81/2008 Rady Gminy Jarocin z dnia 20 lutego 2008 r. w sprawie przyjęcia Roczno Programu Współpracy Gminy Jarocin z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na rok 2008

Wójt Gminy Jarocin

ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań z zakresu :

Zadanie Nr 1

„Upowszechnianie kultury fizycznej w zakresie piłki nożnej w miejscowości Jarocin” – **21000 zł**

Zadanie Nr 2

„Upowszechnianie kultury fizycznej w zakresie piłki nożnej w miejscowości Zdziary” – **31000 zł**

Zadanie Nr 3

„Świadczenie nieodpłatnych usług rehabilitacyjno – pielęgnacyjno – socjalnych na terenie gminy Jarocin” – **20 000 zł**

I. Warunki konkursu i obowiązujące terminy.

1. W otwartym konkursie ofert mogą uczestniczyć organizacje pozarządowe oraz inne podmioty wymienione w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

2. Oferty należy składać zgodnie ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania zadania (Dz.U. Nr 264, poz. 2207) znajdujących się pod adresem WWW.jarocin.bip.pl. Druki można pobrać również w Urzędzie Gminy w Jarocinie, pok. Nr 5.

3. Oferty złożone na innych drukach, niekompletne lub złożone po terminie zostaną odrzucone z przyczyn formalnych.

4. **Przygotowane oferty dot zadania 1 i 2 należy składać w terminie do 02 kwietnia 2008 r. do godz. 10.00**, natomiast dot. **zadania 3 należy składać w terminie do 14 kwietnia 2008 r. do godz. 10.00** w sekretariacie Urzędu Gminy w Jarocinie, pok. Nr 5 w godzinach pracy urzędu, w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „Konkurs” i nazwą zadania.

5. Do oferty należy dołączyć:

- aktualny odpis z rejestru lub odpowiednio wyciąg z ewidencji lub inne dokumenty potwierdzające status prawny oferenta i umocowanie osób go reprezentujących,

- sprawozdanie merytoryczne i finansowe za rok 2007.

6. Ogłaszający konkurs zastrzega sobie prawo wezwania oferentów do przedstawienia dodatkowych dokumentów.

7. Za poprawność złożonej oferty odpowiada składający ofertę.

II. Termin, tryb i kryteria wyboru oferty.

1. Postępowanie o udzielenie dotacji jest jawne.

2. Złożone oferty są rozpatrywane pod względem formalnym przez pracownika Urzędu Gminy a następnie przekazane Komisji Oceniającej, która ocenia je według kryteriów określonych w punkcie 5.

3. Po zapoznaniu się z opinią Komisji Oceniającej, konkurs rozstrzyga Wójt Gminy Jarocin, który dokonuje wyboru oferty w formie zarządzenia.

4. Skład Komisji Oceniającej oraz zasady jej pracy określa odrębne zarządzenie Wójta Gminy Jarocin.

5. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w ciągu 7 dni od daty zakończenia przyjmowania ofert.

Wykaz podmiotów, wysokości przyznanej dotacji i jej przeznaczenie zostanie podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Jarocinie i stronie internetowej www.jarocin.of.pl

Pełny tekst ogłoszenia, będący podstawą oceny ofert, umieszczony jest na stronie internetowej: www.jarocin.bip.pl.

Informacje w sprawie konkursu można otrzymać w Urzędzie Gminy w Jarocinie pok. 5 u P. Małgorzaty Bąk tel. (015) 87 13 141.



Zorganizowany samorząd szkolny zorganizował współdzielnię szkolną, na którą zebrano 6,80 zł. Na sprzedające wybrano Szwedę Władysławę kl. III i Szwedę Stanisławę ucz. kl. IV.

W dniu 19 listopada odbyła się w tutejszej szkole konferencja rejonowa, na której tutejszy nauczyciel przeprowadził lekcję pokazową z języka polskiego w klasie III i IV. Na zebraniu „Koła Rodzicielskiego” w dniu 12. XI. wysunięty przez tutejszego nauczyciela projekt zakupu radia dla szkoły spotkał się z uznaniem rodziców. Zebrano na ten cel 115 zł, za którą to sumę zakupiono dla szkoły radioodbiornik trzylamp. baterijny „Elektrik”. W związku z tym została zorganizowana „świetlica powszechna” oraz „Sekcja teatralna”, która w dniu 22. I. odegrała przedstawienie „Lustracja u pana wójta”, i „Nie mów hop, aż przeskoczysz”. Dochód z przedstawienia przeznaczono na wydatki wynikające z używaniem radioodbiornika. /...../ powiększona przez przyłączenie Śląska Zaolziańskiego.

W dniu 6.XI. odbyły się wybory do Sejmu, a 13. XI. do Senatu. W tutejszej szkole odbyły się wybory do Sejmu z obwodu Szwedów. W dniu 26. I. – 1939 r. złożył wizytę w Polsce minister spr. Zagr. Rzeszy Joachim von Ribentrop. Czechosłowacja została częściowo rozebrana przez oddanie terytoriów Polsce, Niemcom i Węgrom.

W dniu 10 lutego zmarł Ojciec Święty (Papież) Pius XI wielki przyjaciel Polski. W dniu 25. II. 1939 przyjechał z oficjalną wizytą do Polski minister spr. Zagr. Włoch hr. Ciano, który przebywał w Polsce przez 4 dni.

W dniu 14. III. 1939 r. Niemcy objęły protektorat nad Czechami a 23. III. Została włączona do Trzeciej Rzeszy Kłajpeda – port Litwy. 28. III. 1939 r. kanclerz Rzeszy Hitler wygłosił mowę, w której zarządził przyłączenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej, oraz zezwolenia polskiego Rządu na zbudowanie autostrady i linii kolejowej przez Pomorze, a także zerwał pakt nieagresji z Polską. Minister spr. Zagr. Polski J. Beck w przemówieniu w dniu 5. V. b.r. odpowiedział na żądanie kanclerza Hitlera przecząco. Od tego czasu zaczęło się wielkie prześladowanie Polaków w Niemczech i na terenie Wolnego Miasta Gdańska. W Polsce została rozpisana „pożyczka Przeciwlotnicza”, którą społeczeństwo zrealizowało. Uzyskano wielką sumę, bo przeszło 400 000 000zł. Społeczeństwo widząc niebezpieczeństwo jakie grozi Polsce, składa duże ofiary na F.O.N. Samorząd szkolny tutejszej szkoły podczas kursu O.p.l.g. dla nauczycieli, jako dniu wolnym od zajęć zorganizował starszą młodzież szkolną, która udała się na zarobek do lasu „kulturowanie lasu” i zarobioną kwotę 20 zł. ofiarowano na F.O.N.

W bieżącym roku szkolnym zaczyna się objawiać chęć dzieci do dalszego kształcenia. Ludność tutejsza też myśli o dalszym kształceniu dzieci a powodem tego jest bliskość „Zakładów Południowych” C.O.P., które dają zajęcia wielkim masom pracowników. Dzieci myślą o skończeniu szkoły zawodowej by móc dostać zajęcia w charakterze

rzemieślników. Praca społeczna na terenie tutejszej wioski trudna ze względu na duży procent radykałów, którzy stale psują jakąś zapoczątkowaną pracę, a natomiast u reszty brak chęci, a także zrozumienia. Na uroczystości urządzone przez szkołę chodzi bardzo mały procent ludzi. Rok szkolny zakończono 21 czerwca uroczystym nabożeństwem, po którym odbył się poranek i rozdanie świadectw.

W roku szkolnym 1939/40 Szkoła w Szwedach nie była czynna z powodu braku nauczyciela.

Rok szkolny 1940/41

Nauczycielką tutejszej szkoły mianowaną przez Inspektorat Szkolny w Janowie Lubelskim została Bilicz Janina. Rok szkolny rozpoczęto w dniu 2 października z powodu braku nauczyciela. Stan dzieci w poszczególnych klasach przedstawiał się następująco: kl. I–25; kl. II–17; kl. III – 18, kl. IV – 9. Pomimo czasu wojennego, nauka w bieżącym roku szkolnym nie była przerywana i odbywała się jak ubiegłych lat w budynku nalepy. Nauki religii udzielał ks. Buczek Karol z Domostawy. Rok szkolny zakończono 28 czerwca nabożeństwem w Domostawie.

Rok szkolny 1942/43 - 1943/44

Na podstawie przeprowadzonego wywiadu przez nauczyciela Katrusiaka Stanisława mianowanego przez Inspektorat Szkolny w Tarnobrzegu z dniem 1 marca 1946 roku, stwierdzono, iż nauka w tutejszej szkole nie odbywała się z następujących powodów:

1) Nauczycielka tutejszej szkoły w roku szkolnym 1940/41 p. Bilicz Janina została w bestialski sposób rozstrzelana przez Niemców w Kochanach /odległe 4 ½ km. od Szwedów na północ/ w toku pacyfikacji przeprowadzonej przez okupanta na tym terenie.* W przeprowadzonej przez okupanta pacyfikacji doszło do zażartych walk Niemców z polskimi partyzantami. Szwedów w tym czasie uchodziły za „stolicę partyzantów”, stąd też ludność tutejsza była zdana na łaskę losu. Okupant mścił się w okrutny sposób, czego wyrazem było wywożenie wszystkich, z wyjątkiem starców mężczyzn do obozu pracy najpierw do Budzynia, a później do Linzu

2) Przybyły do Szwedów nauczyciel p. Pawlikowski nie znalazł w Szwedach odpowiednich warunków pracy i z tego też powodu pożegnał Szwedów po dwóch tygodniach pracy.

Rok szkolny 1944/45

W myśl zarządzenia Inspektoratu Szkolnego w Tarnobrzegu nauczycielem tutejszej szkoły mianowany został Sabatowicz Zygmunt rozpoczął naukę w dniu 15 października 1944r. prowadząc klasy I - II i III- cią.



Rok szkolny 1945/46

W myśl zarządzenia Inspektoratu Szkolnego w Tarnobrzegu nauczycielem tutejszej szkoły mianowany został Katrusiak Stanisław w miejsce p. Sagatowicza Zygmunta, który wyjechał na Ziemię Odzyskane. Z powodu braku nauczyciela rozpoczęto rok szkolny w dniu 11 marca 1946 roku przy stanie 93 dzieci w klasie I- II- III i IV-tej.

Realizacja nauczania i wychowania nastęrczała wiele trudności. Księga inwentarzowa mówi wyraźnie o dewastacji mienia szkoły, i tu przykro wspomnieć, że dokonana została nie przez okupanta ale przez ludność tutejszego środowiska. Ciemnota ludności – wypływające z niej pijaństwa, bandytyzm, niski stan kultury rolnej, niszczenie mienia państwowego /lasy/ stwarzają rozległe horyzonty pracy wychowawczej szkoły.

*Tak wspomina ją p. Ludwika Habuda w kronice ZNP: „Nazywała się Janina Bilicz była wesoła i ładna. Do zawodu nauczycielskiego poszła z zamiłowania. Pięknie malowała i dobrze śpiewała. W gimnazjum lubiliśmy ją bardzo, bo była koleżeńska. Zawód nauczycielski przypadł jej do gustu. Dzieci za nią przepadały. Lubili ją i szanowali ludzie dorośli. Do Szwedów przyszła w ostatnim roku przed drugą wojną światową. Zginęła z rąk niemieckich, zastrzelona wraz z mężem Edwardem Rzewskim podczas pacyfikacji. Miała wtedy 23 lata, wiele zapału, chciała uczyć, chciała żyć. W wesołych latach szkolnych nie przeczuwała losu, który miał ją spotkać”.

cdn.

Puszczańskie zawody SMOLARSTWO, DZIEGCIARSTWO, MAZIARSTWO I POTASZNICTWO

Szczególnie znane ze smoły i potażu były Bory Tucholskie, gdzie w większości produkowano z przeznaczeniem na eksport. Eksporem smoły i dziegiu zajmowali się także Kameduli - po nadaniu zakonowi królewskich ziem i nieużytków Puszczy Mareckiej i Augustowskiej smolarnie i potasznie wyrastały jak grzyby po deszczu. Wypalano też w puszczach Gostyńskiej, Radomskiej, Sandomierskiej, Solskiej i wielu innych. Z terenów Puszczy Zielonej zachowała się co prawda niewielka ilość danych źródłowych, jednakże nawet te fragmenty pozwalają wysnuć wnioski o niezwykłej popularności smolarstwa na Kurpiowszczyźnie. Powszechna dostępność surowca nie była jedynym powodem rozmieszczenia smolarstwa. W miejscach, gdzie smołę, potaż i dziegieć uzyskiwano w przeznaczeniu na szeroko zakrojony handel i eksport smolarnie lokalizowano w okolicach spławnych rzek. I tak w sławnych Borach Tucholskich smolarnie zlokalizowane były nad Brdą, na Mazowszu, w Puszczy Przasnyskiej nad Narwią, w Wielkopolsce nad Wartą, zaś w Małopolsce nad Łososiną, w okolicach Małogoszczy i Jędrzejowa. Smolarnie ustawiano głównie na polanach śródleśnych, aby, po pierwsze, ogień nie stanowił zagrożenia dla domostw, po drugie zaś, aby koszt transportu surowca był jak najniższy. Osady smolarskie zwane w puszczach Rusi i Litwy "budami" - stąd mazurska nazwa smolarzy "budnicy" - lokowane były na surowym pniu, aby dostarczyć jak największej ilości karczu do wypału. Korzystano, bowiem, głównie z karczu oraz tych części drzewa, które pozostały po obróbce przez innych rzemieślników. Jednakże do wyrobu wysokiej klasy potażu, mazi czy dziegiu stosowano konkretne gatunki drzew, niekiedy specjalnie przygotowane. Smołę produkowano najczęściej ze smolnych pniaków sosnowych tzw. karpiny. Najlepiej kiedy nieokorowane pnie leżały

w ziemi kilka do kilkunastu lat- taki stan gwarantował dużą ilość żywicy. Gdzieniedzie, np na północnej Wielkorusi, proces wytwarzania żywicy przyspieszano. Obdzierano mianowicie korę ze strzały na wysokość mniej więcej metra, zostawiając wąski promień, aby soki mogły krążyć. Drzewo stało przez całe lato pokrywając ranę żywicą. Część żywiczna służyła potem na surowiec do wypału, resztę po prostu wyrzucano.

Na dziegieć przeznaczano pnie brzożowe oraz dużą ilość żywicy oraz wysuszoną i sproszkowaną korę, głównie dębową. Węgiel drzewny wymagał wysokogatunkowego drzewa, jak dąb, sosna czy świerk. Z 10m³ drewna uzyskiwano 1m³ węgla.

Potaż, czyli węglan potasu, otrzymywany był poprzez ługowanie popiołu drzewnego wodą. Najlepszy gatunkowo potaż produkowano z wysokiej jakości popiołu drzewnego z twardego drewna- dąb, brzoza, buk. Popiół podgrzewano w celu odparowania wody w wielkich kadziach. (...)

Produkcja smoły, dziegiu i mazi polegała na suchej destylacji rozkładowej drewna i w ogólnym zarysie pozostawała niezmienną od średniowiecza. Pierwotnie używano dołów, potem mielerzy aż w końcu pieców smolarskich. Maziarnie, czy też smolarnie, w Polsce niczym nie różniły się od słowiańskich smolarni w Rosji, czy Bułgarii, jak również od niesłowiańskich w Niemczech, Skandynawii, czy Francji. Był to lej w ziemi, oblepiony gliną, o średnicy 15-30 metrów i głębokości 1,5 m. W dnie znajdował się trzycentymetrowy otwór prowadzący do obszernej jamy niewylepionej gliną. Do jamy można się było dostać przez ocembrowany korytarz. Dół mielerzowy wypełniało się ciasno materiałem drzewnym, układając go w charakterystyczny stożek. Po czym drewno okłada się, zależnie od regionu, nawozem (Bułgaria) albo darnią i ziemią (Polska, Rosja). Łemkowie dodatkowo okładali



stos półmetrowymi szczapkami ze smolnej karpiny. Trzeba było pilnować, aby żar nie przerodził się w żywy ogień. Do tego celu używano różnego rodzaju bijaków: od grubych gałęzi po iglaste gałązki świerka czy sosny. Czas wypalania zależy od oczekiwanego produktu. Po 12 godzinach wydziela się terpentyna, potem dziegieć, na końcu maź. Aby otrzymać smołę drzewną należy wypalać kilka dni. Wydajność jednego mielerza o pojemności 2m³ wynosiła 15 l dziegciu i 6 l mazi. Zasadnicza różnica między mielerzem, a piecem smolarskim polegała na konstrukcji dna. W mielerzu było ono płaskie, dla pewniejszego ustawienia stosu, w piecu smolarskim zaś półokrągłe, aby smoła mogła łatwiej ściekać. Do produkcji mazi na mniejszą skalę używano naczyń glinianych. W rowie ustawiano kilka podwójnych naczyń, otworami do siebie i przedzielonych ruchomą pokrywą z lejkowatym wgłębieniem oraz otworem. W górnej części układano materiał drzewny, dolna zaś była pusta. Obsypywano naczynia ziemią, tak, aby tylko połowa górnej części wystawała ponad powierzchnię. Materiał drzewny prażono, bez dostępu powietrza, przez kilka dni.

Koniec wieku XIX i wiek XX przyniósł rozwój przemysłu, a co za tym idzie przemysłowymi sposobami pozyskiwania mazi, dziegciu i smoły. Maź zaczęto otrzymywać poprzez gotowanie ropy naftowej z kalafonią i wapnem lub asfaltem i olejem. Jednak w czasie okupacji, kiedy przemysłowe sposoby były niedostępne, wracano do tradycyjnych metod pozyskiwania, nieco je modyfikując. Na Łemkowszczyźnie we wsi Łosie, gdzie jeszcze w latach 50-tych XX wieku większość mieszkańców trudniła się maziarstwem, znana była beczka o pojemności 50 do 200 l, tak zwana "maziarka". Prowadzono w niej destylację szczap smolnych zalanych wodą. Produkty odprowadzane były rurą do beczek, przy czym rura przeprowadzona była przez strumyk, pełniący rolę chłodnicy. Chociaż pozyskiwanie smoły w mielerzach jest droższe od przemysłowego to warto wspomnieć o wciąż żywej norweskiej tradycji, gdzie do zabezpieczania dachów kościołów używa się jedynie smoły wyprodukowanej w tradycyjnych mielerzach lub piecach smolarskich. (...)

Wiemy już, że w pierwszym dniu wypalania wytwarza się terpentyna, dziegieć i maź, zaś po maksimum pięciu dniach w jamie pod dołem mielerzowym już znajduje się smoła. Pomiedzy pierwszym, a piątym dniem wypału również powstają różnego rodzaju produkty, nie ma na nie jednak takiego zapotrzebowania. Pierwszym produktem, zaraz po mazi, jest tak zwana żółta smołowa, czyli brązowo- czerwona woda smołowa; potem wydziela się smoła z olejem smolnym znana jako olej drzewny, na końcu zaś dopiero pełnowartościowa smoła. Różne rodzaje smoły mają różne zastosowanie. I tak smoła z żywicznej sośniny w różnym wieku służy do smarowania osi wozów i piast kół, smoła z żywicznej

karpiny- do impregnacji drewna, zaś pak- zagęszczona smoła, powstała przy powtórnej obróbce termicznej- był świetnym, cenionym w Europie, izolatorem i uszczelniaczem. Węgiel drzewny używany był jako materiał opałowy w hutnictwie, do wypalania rudy miedzi i żelaza, również do wypalania gliny. Miał również swoje zastosowanie w kosmetyce- służył pięknym kobietom do czernienia brwi. Najciekawsze zastosowanie miał dziegieć. Oprócz standardowej konserwacji skór zwierzęcych i szerokiego zastosowania w szewstwie i garbarstwie, stosowano go również w medycynie ludowej i magii. Nie było lepszego środka od dziegciu na oparzenia, opuchlizny i krwawiące rany. Posmarowanie dziecka "w dołku" dziegiem gwarantowało ochronę przed pasożytami, zwanymi przez lud "robakami". Był też wyśmienitym środkiem odkażającym i dezynfekującym. Dziegieć miał również swój święty, magiczny wymiar. W niektórych rejonach w czasie chrztu zamiast wody używano dziegciu. Na drzwiach domostw krzyże rysunki i napisy robiono dziegiem, a kąty domów okadzano za pomocą dziegiowego kadzidełka. Istniało również przekonanie, że trup z ustami zalepionymi dziegiem nie może stać się upiorem. Wraz z wytworzeniem się rzemiosła smolarskiego, zwanego również przemysłem budniczym, narodziło się zapotrzebowanie na organizację pracy. Smolarze jednak, jako że zawsze pozostawali na marginesie społeczeństwie- o czym będzie jeszcze mowa- nie wykazywali specjalnych tendencji organizacyjnych. W większości przypadków smolarze albo sami dowozili towar do miasta, albo przyjeżdżali po nie pracownicy możnych. W okresie gospodarki pańszczyźnianej wszyscy rzemieślnicy zorganizowani byli w leśnych osiedlach. W XIX wieku na Górnym Śląsku smolarze zorganizowali się sami, dzieląc wszystkich robotników na trzy grupy. Byli więc "sięgorze", czyli drwale inaczej zwani "pniorzomi", "kurzoki" czyli smolarze i 'wikturiani' czyli woźnicy dowożący towar do miasta. Brakowało cechów, stowarzyszeń i organizacji. A wszystko przez dosyć marną pozycję smolarzy w społeczeństwie wiejskim. Rekrutowali się z warstw najbiedniejszych, nie trzeba było, bowiem, ani specjalnych narzędzi, ani umiejętności. W społeczeństwie wiejskim istniała ogromna ilość powiedzeń i przysłów świadczących o niższości społecznej smolarzy i odstawieniu ich na margines życia społecznego. "Kto się dotyka mazi, ten się od niej skazi" świadczy nie tylko o zabrudzeniu fizycznym, ale również skażeniu duchowym, moralnym, odejściu od dobrych obyczajów. Wyrażenie "czarna jak smoła" zawsze miało pejoratywny wydźwięk, a w Wielkiej Brytanii o linii przodków zrodzonych z mezaliansu mówi się "a touch of the tar brusch" (maźniety smoła). Niska pozycja smolarzy poprzez produkowany przez nich dziegieć, dotknęła również szewców i garbarzy, którzy używali dziegciu do



konserwacji skór: "Pijaj a dobrze jadaj, ale z szewcem nie zasiadaj, bo choć tyłek zatka wiechciem, przecię zawsze śmierdzi dziegciem." Smoła była również symbolem nędzy ("sprzedaj woły i kup smoły" to odpowiednik dzisiejszego "zamienił stryjek siekierkę na kijek"), a w ludowej demonologii smoła przeważnie kojarzyła się z piekłem. Warto wspomnieć, że w języku starobułgarskim nie istniało słowo piekło, ale było opisowo przedstawiane jako "reka wsia smolna" czyli rzeka rozpalonego dziegciu. Zawód smolarza, a już na pewno jego niska pozycja społeczna przypadał całej rodzinie. Bułgarskie rodziny smolarzy prawa zamieszkania we wsi - ich domem był las- a reszta mieszkańców mówiła o nich z pogardą "wy stranachy smolenyskiyh". Właściwie smolarstwo zakończyło swój żywot na ziemiach polskich w połowie wieku XIX. Jednak gdzieś tam, szczególnie w czasach wojny i późniejszej okupacji tradycje odżywały i smołę, maź czy dziegieć produkowano na własne, lokalne potrzeby. Koniec wieku XX przyniósł reaktywację smolarstwa,

oczywiście w wersji na miarę końca tysiąclecia. Wraz z narastającą modą na przyjęcia działkowe i powszechnością grilli wzrosło zapotrzebowanie na węgiel drzewny. Po okresie zastoju w Bieszczadach i Beskidzie Niskim właściwie w każdej dolince wypalają. Do pieca wchodzi dziś około 50 m³ drzewa bukowego, co daje około 10m³ węgla drzewnego wysokiej jakości]. Wypalanie przez siedem dni w tygodniu zapewnia utrzymanie rodzinie smolarza. I choć zmieniła się produkcja i technika - smołę i maź jako produkt uboczny po prostu się wyrzuca - zmieniło się też zapotrzebowanie i rynek zbytu, wciąż jeszcze nie zmienił się stosunek do smolarzy. Dzieci wytykane są palcami jako "smolne (smolarskie) syny", żony nie mogą znaleźć pracy ("kto by tam, pani, chciał do roboty taką czarną babę?"), a smolarze (choć niejeden pod siennikiem w chacie ma schowany dyplom wyższej uczelni) spotykają się w swoich barach, gdzie stanowią większość, z obawy przed wyzyskami i śmiechem.

Katarzyna Turska

Wojenne straty

W poprzednim numerze rozpoczęliśmy druk nazwisk ofiar II wojny światowej z terenu gminy Jarocin. Kontynuacja druku tej listy nastrocza jednak trudności. Okazuje się bowiem, że jest dużo nieścisłości, gdy porówna się wykazy osób zamordowanych przez Niemców znajdujące się w różnych źródłach. Źródła te to: opracowanie z Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie, praca magisterska p. Jacka Siembidy pt. Gmina Jarocin i okolice w latach okupacji hitlerowskiej 1939 – 1944, w której jeśli chodzi o wykaz zamordowanych oparł się na dokumentacji koła ZBOWiD w Jarocinie oraz księgi zgonów znajdujące się w USC w Jarocinie. W opracowaniu znajdującym się w muzeum w Michniowie podana jest np. liczba 39 osób zamordowanych z Brzozówki, ale z całą pewnością nie dotyczy to przysiółka Majdanu Golczańskiego lecz wioski z powiatu dębickiego. Trudności wynikają także z innych granic gminy Jarocin w czasie okupacji. Do gminy Jarocin należały wtedy Kurzyny, Borki i Studzieniec. Tablica umieszczona na dzwonnicy w Golcach zawiera także nazwiska osób pomordowanych z Kurzyny. Niektórzy nie będąc mieszkańcami naszej gminy zginęli na jej terenie. Inni natomiast zginęli poza nią w obozach koncentracyjnych, czy też na robotach w III Rzeszy. Są rozbieżności w datach urodzin, śmierci a nawet imion. Rzetelność nakazuje aby te dane zweryfikować. Nie jest to jednak takie łatwe. Może kiedyś ktoś się tym zajmie, chociaż trzeba sobie zdawać sprawę, że im dalej w czasie od wydarzeń II wojny światowej tym trudniej będzie tego dokonać. Nie będziemy przerywać publikacji ofiar. Oczywiście pomyłki będziemy prostować, natomiast w sytuacjach wątpliwych będziemy to zaznaczać, w nadziei, że ktoś znający fakty przyjdzie nam z pomocą.

(red.)

Dalsza lista ofiar z Jarocina – nazwiska poniższych osób nie figurują w opracowaniu z Michniowa, lecz pochodzą z pracy magisterskiej p. Jacka Siembidy pt. Gmina Jarocin i okolice w latach okupacji hitlerowskiej 1939 - 1944

1. Czerepak Stanisław – 44 lata – miejsce śmierci - Niemcy
2. Daniuk z Białorusi – brak danych - zginął 8.05.1944 w Jarocinie
3. Dobrowolski zza Buga – zginął 8.05.1944 w Jarocinie
4. Garbacz Stanisław – ur. 2.02.1894 – zginął 11.09.1943 w Lublinie
5. Habuda Józef – ur. 21.03.1912 – zginął 15.12.1942 w Pustkowie k. Dębicy
6. Jadach Antoni – ur. 14.05.1911 – zginął 7.12.1941 w Jarocinie
7. Karkut Józef – ur. 2.01.1903 – zginął 12.06.1944 w Jarocinie
8. Kłyza Franciszek – ur. 19.08.1905 – zginął 30.08.1942 w Oświęcimiu
9. Karkut Michał – ur. 9.09.1900 - zginął 28.11.1942 w Pustkowie
10. Karkut Albin – 25 lat – brak danych - Niemcy
11. Karkut Władysław – 22 lata – brak danych – Niemcy
12. Karkut Józef – 30 lat – brak danych – brak danych
13. Koza Kazimierz – ur. 9.02.1911 – zginął 7.12.1941 w Jarocinie
14. Martyna Franciszek – ur. 29.07.1897 – zginął 27.08.1942 w Lublinie
15. Olak Mieczysław – ur. 2.01.1933 – zginął 8.07.1943 w Jarocinie
16. Oleksak Albin – ur. 8.10.1910 – zginął 30.10.1943 w Lager Ewald



17. Piechuta Antoni – ur. 24.03.1919 – zginął 25.02.1944 w Jarocinie
18. Piskorowski Andrzej – brak danych – zginął 10.07.1943 w Jarocinie
19. PS. „Serce” z Warszawy – brak danych – zginął 8.05.1944 pod Zdziarami
20. Pawęska Franciszek – ur. 1.07.1906 – zginął 23.04.1943 w Ulanowie
21. Piskorowski Jan – 23 lata – zginął /brak daty/ – Niemcy
22. Pikuła Michał – 26 lat – brak danych odnośnie daty i miejsca zgonu
23. Tęcza Walenty – ur. 1895 – zginął w 1943 w Lublinie
24. Węgliński Franciszek – 48 lat – brak daty zgonu - Niemcy
25. Wróbel Eugeniusz – ur. 6.10.1920 – zginął 7.12.1941 w Jarocinie
26. Zawilo Bolesław – 34 lata – brak daty i miejsca zgonu

Majdan Golczański

Zamordowani 9 lipca 1943 r. /wykaz wg księgi zgonów znajdującej się w USC w Jarocinie:

1. Łepko Józef - ur. 5.03.1886
1. Szpyt Józef - ur. 9.01.1907
2. Lach Jan - ur. 1.04.1896
3. Smutek Franciszek - ur. 19.01.1891
4. Podpora Maria - ur. 29.06.1914
5. Lach Tadeusz - ur. 20.05.1939
6. Podpora Zofia - ur. 27.07.1941
7. Grzebieniak Maria – ur. 19.01.1874
8. Podpora Aniela - ur. 5.05.1911
9. Gagat Tadeusz - ur. 9.04.1929*
10. Dworak Józef - ur. 2.12.1900
11. Ostolski Marcin - ur. 3.11.1919 *
12. Czuchajda Antoni – 21.04.1905
13. Majcher Wojciech – 15.02.1873
14. Szkutnik Katarzyna – 28.09.1882
15. Szkutnik Franciszka – 25.06.1905
16. Szkutnik Kazimierz – 4.02.1937
17. Oleksak Agnieszka – 26.10.1883
18. Kutnik Maria – 80 lat /ojciec Stanisław Szkutnik a mąż Kasper Kutnik/ - w pracy p. Jacka Siembidy figuruje jako Maria Szkutnik
19. Kwaśnik Piotr – 4.07.1904
20. Szwaja Wojciech – 20.04.1884
21. Jasieńko Maria – 2.09.1872
22. Kwaśnik Bronisława- 17.10.1912
23. Kwaśnik Anna – 1.01.1935
24. Kwaśnik Krystyna – 26.07.1936 /czy Justyna?/ u JS Krystyna
25. Kwaśnik Emil – 19.02.1939 /czy Emilia ?/ u JS Emilian
26. Tęcza Paulina – 3.06.1920
27. Tęcza Edward – 8.03.1939
28. Tęcza Józef – 18.07.1941
29. Pieróg Aniela – 24.04.1907
30. Kwaśnik Tekla – 24.05.1862
31. Kwaśnik Salomea – 9.04.1887
32. Szabat Tomasz – 20.12.1865
33. Siembida Jan – 4.07.1906

Według opracowania z Michniowa w dniu 12 czerwca 1944 żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali 5 osób:

34. Dworak Agnieszka – ur. 1901 /w zeszytcie księdza 11 czerwca/
35. Lach Jan - ur.1927 /w zeszytcie księdza. figuruje pod datą 14.06./
36. Pęk Jan – ur. 1920
37. Pęk Katarzyna – ur. 1900
38. Oleksak Albin – ur. 1910 /u księdza 14.06.: nie figuruje u JS/

W dniu 17 czerwca 1944 r. Niemcy rozstrzelali 4 mężczyzn:

39. Grząsko Marcin – ur. 1888 /nie figuruje w zeszytcie księdza ani w pracy JS/
40. Łepko Teofil – ur.1888 /u JS inna data urodzin i śmierci: 14.03.1893 – 13.06.1944/
41. Małek Walenty – ur. 1903 /u JS: 14.02.1903 – 12.06.1944/
42. Wojtyło Michał – ur. 1906 /nie figuruje w pracy JS/

Ponadto:

43. Kłyza Józef – ur. 12.03.1904, zmarł 7.11.1943 r. w Buchenwaldzie
44. Granowicz Tomasz – ur. 16.12.1914. zm. 29.12.1943 w Buchenwaldzie
45. Olszówka Tomasz – ur.25.10.1882, zm. 16.09.1943 w Lublinie
46. Czerepak Walenty – ur.11.02.1894, zm. 27.09.1943 w Lublinie /w pracy p. JS ur. 25.10.1882 – zgon 16.09.1943 Lublin/
47. Wolanin Ignacy – ur.17.05.1902, zm. 5.10.1943 w Buchenwaldzie
48. Nawój Antoni – ur.15.05.1885, zm. 9.10.1943 w Lublinie
49. Pałka Józef – ur. 11.06.1911, zm. 26.09.1943 /?/ w Lublinie
50. Kosak Jan - zmarł w karcerze w Lublinie w 1942 r. (w pracy p. JS podane są daty: 8.01.1865 – 26.01.1942)
51. Śnieg Józef – ur. 7.03.1903, zm. 21.03.1942 w karcerze w Lublinie
52. Kwaśnik Julia 10.01.1862 – 9.07.1943 /w opracowaniu z Michniowa ur. w 1943, u JS jako data urodzenia figuruje 10.01.1943/
53. Olszówka Maria – 17.06.1944 /ni figuruje ani w opracowaniu z Michniowa ani w pracy JS – być może zmarła w sposób naturalny/
54. Kruk Jan - 16.12.1888 – 9.07.1943 Janów Lubelski (Pod datą 19.07.1943) /?/ r. zapisano „Jan Kruk – 16.XII 1888 – z powodu rany postrzałowej”. Przepuszczalnie został postrzelony w dniu 9 lipca w czasie pacyfikacji Majdanu.

Tylko w pracy p. Jacka Siembidy mamy wyszczególnione kolejne nazwiska ofiar:

55. Jasieńko Wojciech - 17.12.1908 – brak danych odnośnie daty i miejsca śmierci/
56. Małek Józef 13.03.1893 – 9.07.1943 MG
57. Maślach Wojciech 38 lat brak danych Niemcy
58. Mazur Agnieszka 7.08.1909 – 1943 Niemcy
59. Olszówka Tomasz 25.10.1882 – 16.09.1943 Lublin
60. Piskorowski Jan 45 lat 1944 MG
61. Powęska Józef 7.07.1905 – 31.12.1942 Pustków



Jubileusze "50-lecia" 2007 w Jarocinie

15 listopada 2007 r. w Gminnym Ośrodku Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Jarocinie odbyła się uroczystość udekorowania medalami przyznanymi przez Prezydenta RP za długoletnie pożycie w związku małżeńskim zorganizowana przez Urząd Stanu Cywilnego w Jarocinie z jego „szefową” Alicją Habudą-Cichoń. Złote Gody, czyli 50 – Lecie zawarcia małżeństwa w 2007 roku w gminie Jarocin świętowało 5 par małżeńskich: Władysława i Karol MAZUROWIE z Jarocina, Janina i Edward STRZĘCIWILKOWIE z Jarocina, Maria i Adam STRZĘCIWILKOWIE z Kutyl, Helena i Edward TĘCZOWIE ze Szwedów, Władysława i Józef PYRKOWIE z Szyperek.

W imieniu Prezydenta RP Jubilatów medalami udekorował Wójt Gminy Jarocin Zbigniew Walczak, który z tej okazji wygłosił okolicznościowe przemówienie oraz złożył gratulacje, podziękowania i życzenia. Młodzież szkolna pod kierunkiem pani Anny Szczębara – dyr. GOKSTiR i lokalny zespół wokalny w składzie Katarzyna Siembida, Dominika Smutek i Dagmara Walczak przy akompaniamencie Konrada Gorczyca przygotowali i przedstawili bardzo ładną oprawę artystyczną uroczystości.

Zespoły śpiewacze KGW Zdziary: Stefania Paleń, Maria Ciosmak, Maria Nawój, Janina Kutyla, Franciszka Romańczuk i KGW Jarocin: Teresa Dziechciarz, Janina Martyna, Krystyna Oleksak, Genowefa Małys przy skrzypcowym akompaniamencie Karola Mazura uświetniły uroczystość ludowymi, okolicznościowymi przyspiewkami. Następnie Jubilaci zrobili sobie wspólną fotografię pamiątkową. Od gminy Jarocin Jubilaci otrzymali drobne upominki (koce, pościel, obrusy), kwiaty i laurki.

Dwie pary, państwo Tęczowie i Pyrkowie ze względów zdrowotnych nie uczestniczyli w uroczystości zorganizowanej w GOKSTiR, lecz Wójt aktu dekoracji medalami dokonał w ich domach.

Po zakończeniu części oficjalnej „jubileusz”, jubilaci i ich goście uczestniczyli w rozpoczętym w godzinach przedpołudniowych w GOKSTiR pikniku kulturalnym pn. „Barwy jesieni”. Piknik został zorganizowany w ramach pilotażowego programu Leader + „Promocja produktów lokalnych oraz działalności LGD podczas imprezy regionalnej.” Na program pikniku złożyły się:

- degustacja potraw regionalnych przygotowanych przez KGW z Krzeszowa,
- degustacja ciast wypiekanych przez członkinie KGW z Jarocina i ze Zdziar,
- catering dla uczestników pikniku w tym uczestników „złotych godów” przygotowany przez GOKSTiR w Jarocinie i członkinie KGW,
- wystawa rękodzieła artystycznego przygotowana przez Halinę Ślusarczyk a wykonanego przez kobiety z Koła Hafciarskiego działającego przy GOKSTiR Jarocin,
- występ Niżańskiej Kapeli Ludowej pod kierunkiem Mieczysława Koziarza,
- występ zespołów śpiewaczych KGW z Jarocina i Zdziar,
- występy dziecięcego zespołu tanecznego MIRAGE działającego przy GOKSTiR Jarocin,
- występ zespołu instrumentalno – wokalnego z Jarocina,
- prezentacja laureatów I Gminnego Przeglądu Twórczości Artystycznej „Barwy jesieni” (recytacja, piosenka, praca plastyczna, fotografia). *(zdjęcia na ostatniej stronie)*

J.R.

BIEGI ZWYCIĘSTWA NAD BOLSZEVIKAMI „GOŃ BOLSZEVIKA, GOŃ” imienia Sebastiana Małka i Jana Koziola kawalerów orderu Virtuti Militari

15 sierpnia – środa- święto Wniebowzięcia MB, Dzień Wojska Polskiego, 87 rocznica Bitwy Warszawskiej „Cudu nad Wisłą” na drodze powiatowej Jarocin – Nalepy ze startem i metą przy scenie plenerowej w Jarocinie odbyły się **BIEGI ZWYCIĘSTWA NAD BOLSZEVIKAMI „GOŃ BOLSZEVIKA, GOŃ” imienia Sebastiana Małka i Jana Koziola kawalerów orderu Virtuti Militari.**

Biegi odbyły się w kategoriach dziewcząt i chłopców na dystansach 400 i 800 metrów w poszczególnych przedziałach wiekowych od 1997 r. i młodsze do rocznika 1987/90. Bieg główny na dystansie 5 000 metrów w kategorii kobiety (open) i mężczyzn w VI kategoriach wiekowych.

W biegach udział wzięło 122 uczestników, w tym w biegu głównym 43 osoby. W biegu głównym na 5000 m uczestniczyła jedna osoba na wózku inwalidzkim z Rudnika. Należy ubolewać, że w biegu głównym z gminy Jarocina nikt nie wystąpił, choć mamy w gminie wicemistrzynię Europy.

Wyniki poszczególnych biegów na stronie internetowej:

www.kki.pl/jarocin/prezentacja/panstwo_jarocin/impreza_2007/sroda/sroda.htm



Najmłodsza uczestniczka



Przygotowanie do biegu



Ostry finisz



Start do biegu głównego



Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych





Władysława i Karol MAZUR



Janina i Edward STRZĘCIWILK



Maria i Adam STRZĘCIWILK



„PAŃSTWO JAROCIN”

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin
Adres: 37-405 Jarocin 159, tel. (015) 871-31-39, fax. (015) 871-31-38,